



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redaktor *Zygmunt Trzebiński.*

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca *Antoni Siennicki.*

Wanunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej.

Gena 3 kop.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie Zmiana programu
DWA RAZY w tygodniu

Obrazy wprost otrzymane z fabryk Paryskich zdjęć z ostatnich nowości.

Oddział I. 1) **Widoki miasta Bombaju** (natura w kolorach) 2) **Królewskie Rozkazy** (komiczne sceny w kolorach) Oddział II. 3) **Flora Mak-Domaled** (dramat) Oddział III. 4) **Rozwaliny Timгда** (z natury) 5) **Pojmanie pani Biffin** (komiczny obraz) 6) **Drzwi** (bardzo komiczne).

Nad Program!

Uwaga szanownej publiczności! W celu rozwinięcia sztuki kinematograficznej, żeby dać naszej Sz. Publiczności masę przyjemności, my nie wstrzymujemy się przed żadnymi wydatkami. — Ostatni najlepszy wynalazek techniczny w tym kierunku będzie demonstrowany w naszym teatrze. W Sobotę t. j. 2 Października 1909 r. przez kilka dni

I-szy Występ Transformatki M-ile DE BORA

która wykona po każdym seansie 9 prześlicznych transformacji,

Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dniu powszednie od godz. 5 po południu.

Dyrektor *B. Zarzecki.*

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
w Częstochowie
i Aleja № 10 dom p. Rajchera.

Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wieczór.
Choroby zębów i jamy ustnej. Plombowanie. Zęby sztuczne.

Kalendarzyk.
—000—
Dzień: Bronisława. — Brunona
Jutro: Marka P. W. Justyn P. M. — Rosława.
Wschód słońca: o g. 6 m. 08.
Zachód słońca: 5 m. 28.
Użyto dnia 5 gda. 33 min.
Daty historyczne: 1608 r. Obłąkano Troisko Siegiejowski Ławry, 1669 Michał Korybut na sejmie otrzymuje order Złotego runa.

Po letargu.
—0-0-0—
Lata ciężkiego letargu dla przemysłu naszego należą zda się już do przeszłości i chery organizm nasz ekonomiczny powoli powraca zaczyna do pracy normalnej, zapowiadającej się bodaj lepiej, niż przed okresem śpiączki przemysłowej. Wyjątkowo urodzaje w Rosji sprawiły, iż popyt na towary jest znacznie większy. Fabryki łódzkie odczuwają to ożywienie na rynkach zbytu już dosyć namacalnie, pozbyły się zapasów i pomimo dosyć zręcznej konkurencji ze strony Moskwy znajdują chętnych odbiorców.
Zrozpaczeni robotnicy powracają do fabryk, pulsujących zdrowym życiem, we wzmożonej liczbie, w niektórych zaś fabrykach praca wzię bez przerwy w dzień i w noc.

"Torgowo - Promyślowa Gazeta" naogół biorąc dosyć dobrze zawsze poinformowana, sygnalizuje ożywienie się przemysłu nie tylko u nas.
Wierząc jej słowom, już na własną rozlegają się głosy zwiastujące rozpoczynające się ożywienie życia przemysłowego, rzeczywistość jednak szybko zmusza je do milczenia. Obecnie giełdy europejskie nową przeczują jak gdyby podnieśli się konjunktury przemysłowych. Zapotrzebowanie akcji przedsiębiorstw przemysłowych wzrasta i

kurs ich się podnosi. Na czym oparte są te przecenia, gdzie są wskaźniki obiektywne podniesienia się przemysłowego?
Zwracając się do życia ekonomicznego krajów europejskich niepodobna nie zauważyć, że są w niem zjawiska, które przemawiają na korzyść takiego przypuszczenia.
A więc polepszył się handel zagraniczny państw największych: w Anglii wvóz za lipiec r. b. w porównaniu z lipcem r. z. zwiększył się o 7,5 proc., wywóz zaś o 5,2 proc. i wywóz towarów kolonialnych o 16 proc.

We Francji wvóz za pierwsze 8 miesięcy r. b. wynosił 3,897 milionów franków wobec 2,690 milionów za ten sam okres r. z. Wywóz wynosił 3,518 milionów wobec 3,269 milionów w r. z.
Polepszenie zauważyć się daje i w Niemczech: w ciągu pierwszych 7 miesięcy r. b. wvieziono do Niemiec 341,862,834 podwójnych centarów różnych towarów wobec 327,128,934 centarów podwójnych w r. z. Wywieziono zaś 268 miljon cent. podw. wobec 255 milj. cent. podw. w r. z.

Zwiększył się też ruch emigracyjny do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, co zawsze uważane było za oznakę ożywienia przemysłowego w Stanach Zjednoczonych.

Od stycznia do sierpnia przez Bremę i Hamburg przejechało 195,475 emigrantów, podczas, gdy w r. z. w tym samym okresie przeszło ich zaledwie 81,101.

Ożywił się przemysł budowy okrętów w Anglii; ożywił się ruch budowlany w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech.

W Stanach Zjednoczonych w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. wydano w największych miastach pozwoleń na budowę domów ogólnej wartości — 449,590,838 dolarów wobec 278,128,825 dol. w r. z.

Również w Stanach Zjedn. zwiększyły zamówienia koleje, tak np. kolej Baltimore and Ohio zamówiła wagonów za 8 milionów dolarów.
Największe ożywienie zauważyć się daje w przemyśle żelaznym. Z jednej strony wzrasta wytwórczość, z drugiej strony — wzrastają, chociaż nie nagłe, ceny. Tak np. w Niemczech w ciągu pierwszych 7 miesięcy r. b. wyrobiono 7,240,548 tonn surowca, podczas gdy w tym samym okresie r. z. wyrobiono tylko 7,070,491 tonn.

Zauważyć się daje wzrost cen żela-

za i w Anglii, i w Stanach Zjednoczonych. Tam nie tylko wytwórczość tęgococzna przewyższała zeszłoroczną, ale nawet zauważyć się daje popyt na żelazo kontynentalne. Na giełdzie w Düsseldorfie zanotowano amerykańskie zamówienie 40,000 tonn. Z Middlebrough i portów sąsiednich wywiezione w sierpniu do Ameryki Północnej 14,915 tonn żelaza. Ceny również ujawniają zwiększenie. Naprz. trust stalowy jeszcze na wiosnę podniósł cenę swych wyrobów, a w tych dniach podwyższył cenę prawie wszystkich gatunków żelaza o 1 dolara na tonnie.

Dalej, oznaka przemawiająca za polepszeniem działalności przemysłowej, jest i dobry urodzaj zauważyć się dający prawie na całym świecie.

Oto są dane obiektywne przemawiające za ożywieniem w przemyśle — pisze "Torg. Promyśl. Gaz." — zostawiamy natomiast na boku cały szereg innych zjawisk, na które wskazują, jako na szczególnie pomyślnie dla podniesienia przedsiębiorczości przemysłowej — a to dla tego, że wpływ tych zjawisk ujawnia się dopiero w mniej lub więcej odległej przyszłości.

Zaliczyć tu trzeba próby zastąpienia na kolejach pary elektrycznością, wzmożone zapotrzebowanie w Niemczech i elektryczności przez rolnictwo, rozszerzenie sieci kolejowej w Chinach i Turcji, w związku z ostatnimi koncesjami kolejowymi Amerykanów itd.

Z wspomnianych oznak polepszającej się konjunktury, pisze "Torg. Promyśl. Gaz.", na najbardziej uważać uwagę zasługują polepszenie rynku żelaznego. Żelazo i węgiel są w przemyśle współczesnym najpotrzebniejszymi czynnikami; polepszenie tego rynku dowodzi jasno polepszenia się stanu przemysłu wogóle, prztem polepszenie się rynku węglowego zawsze następuje po polepszeniu się rynku żelaznego.

Jednak — zaznacza "Torgowo-Promyśl. Gaz." — polepszenie to zbyt drobne jest jeszcze, aby mówić było można o podniesieniu się wszechwiatowych konjunktur przemysłowych; prędzej nastąpił tylko przełom w zbyt długo trwającym kryzysie, przełom w kierunku polepszenia, jak szybko jednak pójdzie to ulepszenie, przewidzieć trudno.

Dotąd jeszcze nie widać nigdzie spotęgowanego popytu na wyroby przemysłu. Nie ma ani kolosalnej budowy kolei, co było główną przyczyną konjunktur podwyższonych w latach

1905—1906 r., ani szerokiego popytu na energię elektryczną, jak w Niemczech pod koniec wieku ubiegłego.

Jeśli gdzie oczekiwać można spotęgowania wytwórczości, to chyba w Stanach Zjednoczonych. Dobry urodzaj da Ameryce możność otrzymania z Europy mnóstwa pieniędzy, które użyte zostaną na zaopatrzenie w tabor ruchomy sieci kolejowej, to zaś doda bodźca całemu szeregowi fabryk, tak w Ameryce, jak w Europie i koło przemysłu znacznie się obracać w przyspieszonym tempie.

G. P. H.

I Zjazd naukowy w Warszawie.

Program zapowiadanego na d. 11-y, 12-y i 13 b. m. w Warszawie pierwszego zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich został już ostatecznie opracowany. Zjazd będzie liczny, przyjazd swój zapowiadają wiele powag naukowych, wielu znanych badaczy i praktyków z dziedziny psychiatrii.

Skład komitetu organizacyjnego zjazdu jest następujący:

Pp.: W. Gajkiewicz (prezes), R. Flatau (wiceprezes), W. Weryho (wiceprezes), T. Łapiński (sekretarz), W. Sterling (sekretarz), A. Ciągłiński (skarbnik), L. Bregman, J. Wł. Dawid, L. Dydziński, S. Goldflam, J. Koelichen, S. Kopeczyński, E. Kornitowicz, W. Męczkowski, H. Nusbaum, R. Radziwiłłowicz, J. Sęgał, A. Sycówna, A. Wizeł.

Według regulaminu, uczestnikiem zjazdu może być każdy, kto interesuje się zagadnieniami, stanowiącymi przedmiot obrad zjazdu.

Zjazd warszawski zorganizowano wedle systemu, jaki doświadczenie licznych aukcyjnych zjazdów zagranicznych wskazało za najprzeczniejszą. Oprócz więc referatów i komunikatów, które uczeni przedstawiają z własnej inicjatywy, postawiono na porządku dziennym szereg kwestji, nad którymi toczyć się będą debaty, podtrzymywane przez wyznaczonych referentów z inicjatywy komitetu zjazdowego. Takich spraw postawiono w sekcji neurologiczno-psychiatrycznej cztery, a w sekcji psychologicznej dwie.

Posiedzeń ogólnych będzie dwa — na początku i na zakończenie zjazdu. Pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-oia, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1878.

WYKONYWA: RZEŻBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.

Telefon № 260.

RYDZEWSKI i S-ka

Biurowo Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.
Telefonu № 1.

Motory Elektryczne

w zastosowaniu do prądu Stacji Centralnej poleca: Sprzedaż na raty i wynajem.

11 b. m., o g. 9-jej rano. Po zagajeniu Zjazdu przez przewodniczącego i wyborze prezydium, prof. Twardowski wygłosi odczyt „O metodzie psychologii”.

Posiedzenia sekcyjne odbywać się będą od godz. 9-jej rano do 1-jej po poł. i od g. 3-jej do 7-jej wiecz.

Według sporządzonego programu referaty wygłoszą: W sekcji neurologicznej-psychiatrycznej: dr. M. Biro, Z. Bychowski, E. Flatau, W. Męczkowski, L. Bregman, W. Sterling, M. Bornstein, A. Witel i H. Higier.

W sekcji psychologicznej: E. Abramowski, J. Wi. Dawid.

W sekcji neurologicznej: A. Pański, T. Lapiński, E. Flatau, B. Sawicki, H. Nusbaum, J. Tur, S. Kopyczyński, A. Puławski, K. Noiszewski, A. Lesniowski, W. Łapiński, S. Goldflam, J. Handelman, J. Koelichen, J. Rotstadt, W. Sterling, A. Mikulski, Bochenek, B. Frenkel, S. Macieszyńska, Dąbrowski, Z. Bychowski, L. Dydyński, T. Jaroszyński, S. Szuman, H. Higier, M. Springer, S. Buceński, J. Hornowski, W. Chodźko, F. Chłapowski, S. Trzebiński, A. Wróblewski, H. Kohn.

W sekcji psychologicznej: R. Radziwiłowicz, E. Abramowski, K. Lubbecki, W. Biegański, J. Wi. Dawid, D. Zylberow, S. Posner, M. Straszewski, A. Szyłowska, J. Ochowicz, A. Maiburg, M. Stefanowska, A. Zlotnicki, J. Wasserberg.

Drugie zebranie ogólne odbędzie się d. 13-go b. m., o godz. 3-jej po poł., na którym wygłosi referaty prof. Halban i dr. R. Radziwiłowicz. Dalszy porządek dzienny obejmuje: głosowanie nad wnioskami sekcji, kwestję wydawania pisma specjalnego, oznaczenie czasu i miejsca następnego zjazdu, zamknięcie Zjazdu.

Czas trwania odczytu oznaczony został na 20 m., przemawiań w dyskusji na 5 minut. Osoby, biorące udział w dyskusjach, winny streszczenie swych przemówień przedstawić sekretarowi na piśmie na tem samym posiedzeniu.

Oj, ci pobratymcy!

(Korespondencja własna „Gazety”).

Cieszyn, dn. 4 IX.

Nie tak dawno przecie byliśmy świadkami przyjazdu pobratymców naszych—Czechów do Polski i styszeliśmy cały szereg mów z ich strony, których nie powtydziłby się najzagorzalszy patriota polski. Zobaczymy jednak jak postępują sobie Czesi na Śląsku austriackim, tam gdzie nie chodzi o puste deklaracje, lecz o rzeczywistą solidarność słowiańską.

Pisma galicyjskie stwierdzają, że czeńska narodowość ciągle idzie w górę dzięki bezwzględnej i brutalnej polityce agitatorów czeskich. W gminach czysto polskich Czesi rządzą się jak u siebie w domu. W Orłowie np. od śmierci s. p. ks. Kolarza t. j. o 1 lat 80 nie stłężyli Polacy kazania w języku ojczystym. Gdy w czasie świąt Bożego Narodzenia chciał polski ksiądz odprawić masę św. śpiewana, proboszcz Czech zakazał kościelnym by nie zapalali więcej świec. Innym razem ten sam proboszcz wyraził się do robotników zorganizowanych w związku polskim, że lepiej by było, gdyby między nimi był żyd niż polski ksiądz.

Wydziały gminne są przeważnie w rękach Czechów, którzy podczas wyborów wywierają zwłaszcza na robotników niemyślny nacisk. Urzędnicy czescy gwałtem zmuszają robotników polskich, aby poniali dzieci swoje do szkół czeskich. Kto nie zdradza swego języka ojczystego musi za to pokutować przy najcięższej pracy. Przyznaje się do polskości jest u „braci” Czechów na Śląsku największą zbrodnią.

Jak daleko posuwają Czesi swą nienawiść do Polaków, świadczy ta okoliczność że zarząd kopalni w Łazach zakazał kapeli górniczej grywać na polskiem nabożeństwie pod utratą pracy w kopalni. Najbardziej jednak zaostrzyły się stosunki w Rychwałdzie gdzie przy ostatnim spisie ludności naliczono 4458 Polaków, a tylko 11 Czechów. Przed rokiem 1902 była w Rychwałdzie tylko szkoła polska. Dziś tam mają już Czesi dwie szkoły prywatne, do których uczęszczać musi przesyło 500 dzieci polskich.

W szkole tej nauczyciele czescy zakazywali dzieciom, aby na naucz. religii nie odpowiadały księdzu wykładającemu po polsku! Stosunki te nie są nowe, mimo to o naprawdę nie słychać. Prasa czeska raz po raz pisze o zgodzie, ale wyobraża ją sobie tak, że Polacy powinni się usunąć przed Czechami na Śląsku.

I mimo tych skandalicznych stosunków śmia pisma czeskie prawie Koła polskiemu

w parlamencie wiedeńskim o zerwaniu solidarności słowiańskiej i zarzucają mu, że nie przystępuje do Unii słowiańskiej. Ale dużo w tych stosunkach jest i po stronie polskiej. Politycy galicyjscy bezostannie aż do młodości zachycają się pobratymcami czeskimi, zamiast zabrać się do nich rzetelnie. Przyjaźń przykielsku i pieczeni swoją drogą, a polityka także swoją.

Niechaj Czesi pobędą się najpierw swego hakatyzmu kramarskiego na Śląsku austriackim, a potem dopiero niech przemówią na temat solidarności słowiańskiej. Polacy podziękują za ruch nowostawiański, w którym mnieliby odegrać rolę kopciuszków.

AL. G.

Z prasy rosyjskiej.

Mieńczykowie do monarchistów.

M. Mieńczykowie, przywiedziwszy tego magistra wszechnauc polskocznych, praw monarchistom rosyjskim, jak się zachować mają na przyszłość, ażeby nie stracił do reszty gruntu pod nogami. Za przykład stawia im Mieńczykowie wczecchrosyjski związek narodowy, przez niego samego założony, a nawiąsem mówiąc, nie a nie nie robiący.

Nie należy, zdaniem Mieńczykowie, nadużywać takich argumentów, jak „monarchizm” i „prawosławie”.

„Wydaje mi się, że daleko głębszym od monarchizmu, a nawet pojęć religijnych jest grunt, na którym one się opierają, a grunt ten — to narodowość. I monarchizm, i prawosławie mogą w danym wypadku istnieć, ale robota ich może być dla Rosji nader wątpliwą. Co się tyczy monarchizmu — to nietylko rosjanie są lojalni pod tym względem. Niemniej od nich są lojalni niemiecy nadbałtyccy, a nawet finowie, ale jeżeli z tego korzyść? Tak samo ultra-prawosławne może adawać pierwszy lepszy przechrzta lub wychrta. I monarchizm, i prawosławie są w takich wypadkach gorsze, aniżeli ich brak, tak, jak moneta fałszowana jest niebezpieczniejszą od braku pieniędzy”.

Dlatego też potrzeba przedewszystkiem bronić najbardziej zagrożonego punktu, mianowicie — narodowości; rolę obrońcy pełni — zdaniem Mieńczykowie, jak najlepiej wczecchrosyjski związek narodowy.

„Monarchiści mniemają, że tak zwany „nowy ustrój” jest nienarodowym, że jest on narzucony narodowi i Monarchizm przez garstkę uzurpatorów z demonicznym Wittem na czele. Nacjonalistki myślą inaczej — oni twierdzą, że przedaj tak zwany „stary ustrój”, jako rozkład państwowości, był jej zdeprawowaniem. Właśnie „stary ustrój” w ostatnich czasach, kiedy biurokracja odsunęła naród od Monarchy, przestał być narodowym. Jakkolwiek jest nasza nowa konstytucja — a niewątpliwie jest ona niedobra — jest ona bardziej narodowa, aniżeli wieczna bezczynność i wieczna uzurpacja władzy”.

Projekt podatku od dochodów.

Według informacji „Golosu Moskwy” projekt podatku od dochodów dzieli poszczególne rodzaje dochodów na 5 kategorii: dochody z ziemi, nieruchomości miejskich, przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych i pracy osobistej. Przy gromadzeniu wiadomości, dotyczących dwóch ostatnich kategorii, należy brać pod uwagę nietylko deklaracje osób zainteresowanych, lecz także t. zw. „oznaki zewnętrzne”, czyli wysokość optacznego komornego, ilości sług itp.

Kronika.

— Po wystawie.

Wszyscy doskonale rozumieli, iż roboty na terenie placu wystawy, aczkolwiek tak mozolne i tak kosztowne przeznaczone były na dwa miesiące dekladowały się pięknymi wrazeniami. Z góry wiadano, iż na miejscu, gdzie rozkładał się piękny kobierzec — kwiatów, Jastrzębskiego — wyrosną znów kląby kapuściane, że znika bawiące oko linie pięknych pawilonów, kiosków. Ziemia, odleżała przez rok pod zwierzem ścieżek, znów możnalo pracować na swych właścicieli zaniecie. A mimo tej świadomości życiowej rzeczywistości smutno się robi, patrząc na to zniszczenie pracy tyłu rąk, na niwelowanie śladów genjuszu ludzkiego.

Tak, jak cieszył nas widok, przed otwarciem wystawy każdego nowego krzaczka, niewyraźnie rysującej się sylwetki pawilonu, tak dziś smutek przyjmuje, patrząc na dzieło zniszczenia.

— Dnia 6 października Wydział... tak mało miejsce... tak przed się zadyżali.

Informowano nas iż komitet wystawy zamierza zamknąć park aż do wiosny. Czyżby nie można usunąć o-kazów, pozamykać dostrzeżone budynek i choć na parę godzin dziennie udzielić parku, dopóki reka b. naturalna sławetnej gospodarki miejskiej nie zerze z niego śladów piękna.

Może wówczas Czestochowa nie tak boleśnie odczuje rozstanie z Wystawą?

— Spadek po wystawie.

W czwartek w magistracie odbędzie się narada członków zarządu miasta oraz delegatów komitetu Wystawy w sprawie pozostawienia w parku niektórych budynków i przejęcia parku przez zarząd miasta.

— Wyniki sądów.

W dalszym ciągu na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa postanowiono przyznać nagrody następujące:

Dyplom uznania za całokształt działalności społecznej — kołu ziemianek.

W grupie ogólnokulturalnej przyznano:

Dyplomy uznania: Polskiemu Tow. esperantystów, polskiemu Związkowi zawodowemu robotniczym, Tow. kooperatystów, księdzu Blizińskiemu z Liskowa (gub. kaliskiej) i Tow. kolonii letnich w Warszawie.

Medal złoty: Towarz. Kulkarzy Polskiej.

Podziękowanie: pp. Dzierżanowskiemu, Macierzy, Trojanowskiemu, Wiercińskiemu i Zakrzewskiemu oraz czytelnicy „Huta-Czestochowa” i bibliotece chrześcijańskiej Tow. dobroczynności w Czestochowie.

— Firmie Michał Rudziewicz i S. k., fabryce wyrobów chemicznych Łódź-Krakowiec został przyznany przez „jury” dodatkowe medal brązowy za wystawione eksponaty.

— Muzeum Przemysłu Ludowego.

W parku tuż przy Jasnej Górze stanęło na zawsze, jak wiadomo, Muzeum Przemysłu Ludowego, według projektu architekta Jakimowicza. Podczas miesięcy letnich (maj — październik) muzeum to corocznie będzie spełniało swe zadanie, przez pozostałe zaś miesiące gmach jest wolny i Tow. Popierania Przemysłu Ludowego skłonne jest do wynajęcia go.

Obszerna, widna i wysoka hala nadaje się bardzo na salę odczytów, szkółki, zakład gimnastyczny, a wobec braku odpowiednich lokali w mieście powinno znaleźć amatorów.

Byłoby bardzo wskazane, aby które z naszych kółek dramatycznych amatorskich pomyślało w zarezerwowaniu tej hali dla siebie i w dniu świąteczne i przedświąteczne urządziło w niej przedstawienia popularne dla ludności pracującej.

— Kolej a wystawa.

Swego czasu w piśmie ukazała się sympatyczna notatka, iż kolejarz warszawsko-wiedeński, rewanżując się za powiększenie jej obrotu przez wystawę o półtora miliona rubli, uchwalila u dzielić wystawie tytułem zasiłku 2500 rubli. Wiadomość ta zdziwila nas bardzo przyjemnie. Powtarzamy — zdziwila, gdyż znając dobrze „sprężynę” zarządu powątpiewaliśmy w ten czyn obywatelski.

Dla „pewności” jednak zasięgnęliśmy natychmiast u źródła informacji w tej sprawie. Objasniono nam, iż o zasiłku nikt nie wie, i że sam zarząd kolei o tej swej szlachetnej inicjatywie dowiedział się dopiero z pism. Milczeliśmy jednak: a nuż poruszysz się sumienie kolejarze.

Dziś z całą pewnością poinformowano nas, że sprawa zasiłku dla wystawy ze strony zarządu kolei W. W. jest zwykłą „kaczką dziennikarską”.

— Podziękowanie.

Zabiegłowa opiekunka dziatwy p. Aniela Zwanowa prosi nas o wyrażenie w jej imieniu serdecznego podziękowania wszystkim firmom miejscowym i samiejscowym, które ofiarnością swą stworzyły „kosze sześciora” w dniu corasa na wystawie, i tym sposobem zasilili fundusze ochron chrześcijańskich, a także paniom i młodzieźnikom koleżankom w pracy społecznej za pomoc w zorganizowaniu zabawy i osiągnięty znaczny zasiłek dla potrzebującej dziatwy.

— Zabawa taneczna.

Pierwszą zabawę taneczną, połączone z koncertem wokalnym, urządził chór rzemieślniczy, pod kierownictwem p. F. Witeszczyka, w sobotę dnia 9 października b. r. w sali „Harmonia” przy ulicy Mikołajewskiej.

Wspominaliśmy szkoła muzyczna pod kierunkiem prof. L. Wawrzynowicza już rozpoczęła kampanję tegorozną.

Przedmiotowo specjalne wykładane są przez następujących pedagogów wykwalifikowanych:

P. J. Pawłowa Szafnicka (uczennica prof. A. Sygietyńskiego) — fortepian.

Prof. L. Witeszczyk — fortepian, organy i kompozycja.

Prof. W. Pomorski (dyr. Lutni) teoria muzyki.

Prof. F. Witeszczyk (dyr. chóru rzemieślniczego) — historia muzyki.

Prof. F. Kosiński — nauka rytmu kościelnego.

Prof. A. Biernacki (b. dyrektor Lutni w Stawisławowie) — nauka gry skrzypcowej.

Sekretarzem i gospodarzem klasowym szkół jest p. Sławski.

— Jubileusz „Tygodnika Ilustrowanego”.

Dnia 1-go października upłynęło lat pięćdziesiąt od chwili, kiedy ukazał się pierwszy numer „Tygodnika Ilustrowanego”.

W numerze z dnia 2 października redakcja poświęca kilka pięknych i pięknie ilustrowanych artykułów jubileuszowi. Specjalny jubileuszowy numer „Tygodnika Ilustrowanego” jeszcze nie wyszedł.

Skrómie i trudnych warunkach poczęte „Tygodnik” „Tygodnika Ilustrowanego” — w wieku temu wydawać pismo było nie było rzeczą łatwą. Nie licząc też była grupa literatów i artystów, która się wówczas pod sztandarem „Tygodnika” a przy boku Grajana Ungra i Ludwika Jenkego zebrała. Trudną więc była droga, którą nowe pismo pójść zamierzało, lecz z biegiem czasu „Tygodnik” wywalczył sobie zupełne prawo obywatelstwa i stał się muzeum pamiątek polskich. Czy gorsze, czy lepsze były warunki jego istnienia, zawsze odznaczał się doborem treści literackiej i rysunków.

Jubileusz obecny jest świętem nie tylko redakcji „Tygodnika”, ale całej prasy polskiej. Do chóru życzeń „Tygodnikowi” składanych i my głos nas przyłączamy, by jaknajdłużej rozwijał się dla pożytku ogółu.

— Nowe przepisy o elektryczności.

Główny zarząd miar i wag opracował nowe „Przepisy o zastosowaniu elektrycznych liczników do obrachunku z odbiorcami energii elektrycznej”, oraz „Tasę do zbadania i sprawdzenia części elektrycznych przez główny zarząd miar i wag lub miejscowe odpowiednie władze ministerjum handlu i przemysłu”.

— Jezniel w przebraniu.

Niektórzy gubernatorowi wydadł do władz policyjnych polecenie surowego dozoruwania osób, przybywających z zagranicy do Królestwa Polskiego. Rozporządzenie to nastąpiło wskutek doniesienia duchowieństwa prawosławnego iż w ostatnich czasach z zagranicy przybyła do Królestwa Polskiego spora liczba księży Jeznielów, którzy w przebraniu cywilnem udają się w cełach misjonarskich na Chełmszczyznę, Podlasie i Białarut.

— Kiedy wolno chorować.

Naczelnik ruchu na kolejach Północno-Wschodnich nadał następujące wyroczenie stacji Głubokaja, który poważnie zachorował, depeszę treści następującej: „Mamy obecnie kampanję zbrojną i chorowanie surowo jest zabronione”.

Korespondencje.

Z Noworademska.

— Chrześ i ślub izraelitki. Przed dwoma tygodniami w parafialnym kościele „Fara”, przyjęła chrześcijaństwo 18-letnia izraelitka Zofia Stefańska Menkus. Ceremonii chrztu św. dokonał ks. prałat Karol Korycki w asystencji k.k. B. Brzozowskiego i A. Niemieckiego.

Onegdaj zaś o godz. 8 rano, odbył się ślub tejże z p. Antoniem Szwedkiem.

Ślub ten odbył się wśród tysiącnego tłumu ciekawych, między którymi

było bardzo wielu Izraelitów przypatrzących się ceremonii. Na zakończenie ks. prałat K.K. wygłosił piękna mowę do nowożeńców, streszczając w krótkich słowach obowiązki względem wiary i sakramentów św.

Nadmienić musimy, że młoda para wychodząc z kościoła podległa ogólnej manifestacji ze strony zfanatyzowanych Izraelitów, przyczem nie odbyła się interwencji policji.

Niedbalstwo stróżów.
Stróże nasi zapominają o rozporządzeniu, że ulice winny być czyszczone rano i wieczorem polewane wodą, a następnie zamiatane. Tymczasem u nas stróże robią to odwrotnie, bo przedwczesnym zamiatają, przyczem tworzą się całe tumany kurzu, a następnie dopiero kropią.

Z Łodzi.
Nieszczęśliwy wypadek.
Wczoraj w południe w fabryce Tow. akc. Scheiblera nastąpił wybuch kotła parowego w bielniku: jeden robotnik zabity, 6 ciężko rannych odwieziono do szpitala fabrycznego w stanie groźnym. Wybuch kotła spowodował nadto znaczne uszkodzenia w bielniku.

Do magistratu łódzkiego zgłosił się przedstawiciel kapitalistów angielskich i zaproponował udzielenie miastu 12 milionów rubli pożyczki na budowę projektowanej kanalizacji i wodociągów.

W fabryce Gedla przy ul. Widzewskiej 50 robotników zażądało podwyżki płacy o 20 proc. Gdy im odmówiono, zapowiedzieli zaprzestanie pracy za 2 tygodnie.

Z Warszawy.
Zabójstwo urzędnika fabryki.
W poniedziałek pociągiem, wychodzącym z Warszawy o godz. 6-ej min. 50 wiecz. jechał p. Feliks Giebułtowski, urzędnik zarządu fabryki Zyrardowskiej. P. G. zajął przedział klasy 1-ej. Gdy pociąg ruszał z przystanku Jektorska służba usłyszała dochodzący z tego wagonu odgłos kilku strzałów rewolwerowych. P. Giebułtowskiego zrzucano w przedziale, leżącego bez życia w kałuży krwi.

Napastnicy (widziano ich kilku) korzystając z zamieszania i ciemności nocy zbiegli jeszcze przed zatrzymaniem pociągu. Po chwilowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę, wagon zaś ze zmiarym odczepiono.

Jaki był powód zabójstwa—nie wiadomo. P. G. podczas długoletniego pobytu swego w Zyrardowie brał żywy udział w życiu towarzyskim.

Ostatnia postuga.
Wczoraj odprowadzono śród honorów na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Konstantego Kowalewskiego, zarządzającego działem gospodarczym straży ogniowej warszawskiej.

S. p. Kowalewski cieszył się w mieście ogólną sympatią.
3 wyroków śmierci.
Sąd wojenny skazał za udział w napadzie bandyckim na śmierć przez powieszenie Wacława Szwarcza, Józefa Małachowskiego, Szymona Nowaka, Józefa Piszczyni, Ignacego Kwiatkowskiego, Jana Wiatra, Stanisława Wieczorka i Wojciecha Gralaka.

Z Sądów.

Kadencja sądu okręgowego piotrkowskiego.

Sąd okręgowy piotrkowski w składzie: Szestakow, vice-prezes sądu okręgowego (przewodniczący), Rogozin, członek sądu, M. Ostrowski, sekretarz, oraz popierającego z urzędu oskarżenia, podprokuratora Roźniatowskiego na kadencji w Częstochowie rozważył i wydał wyrok w sprawach następujących:

Mafolotni złoczyńca.
W Sosnowcu ujęto na kradzieży węgla 14-letniego Bronisława Chudziaka, który do kradzieży się przyniósł. Sąd, biorąc pod uwagę wiek oskarżonego oraz okoliczności łagodzące od odpowiedzialności sądowej go uwolnił, powierając baczniejszej pieczy rodziny.

Zemsta.
Swego czasu stwierdzono, iż soltyś we wsi Zaborze, Kuć roztrwonil pieniądze publiczne, wobec czego zrzuceno go z urzędu. Mszcząc się za to Kuć począł podpalać zabudowania tych których posiadał o wykrycie jego przestępstwa. Następnie Kucia ujęto i osadzono na roboty ciężkie. Ale w domu

została żona Kucia, mściwa Juljana, Pragnąc za Jakąbądź cenę wyrzecz zemsta na szukających sprawiedliwości o sprawki Kucia, oskarżyła trzech braci Brymorów, iż 25 grudnia 1906 r. napadli ją i obrabowali z 25 rb. Sąd stwierdził oskarżenie—fałszywe i skazał mściwą Kuciąw na sześć tygodni aresztu policyjnego.

Bandytyzm.
25-letni Piotr Jakubowski z Zarek, 22-letni Józef Banasik i Jezirowski z Garnek stanęli przed sądem pod zarzutem napadu bandyckiego na kantor drzewny w lesie Mykanowskim. Napastników wtedy było 12-u. Strażnicy, którzy puscili się w pogoń za napastnikami ujęli trzech, wymienionych, pozostali zaś zdolali zbiec. Wobec nieprzybycia wszystkich świadków sprawę odłożono.

Zamach na agenta policji.
Abram Korman, lat 21 z Zarek—Jokonał w dniu 7 marca r. b. na Starym Rynku zamach na agenta policji Sowa, jakoby z ramienia partii nielegalnej. W dniu wspomnianym Korman dał do Sowy 5 strzałów z rewolwera lecz chybił i zbiegł. Sowa zaczął poszukiwać Korman a i wykrył go w Zawierciu, ukrywającego się pod przywłaszczoneym paszportem Freumana. Sąd skazał Korman na 5 lat robót ciężkich, pozbawienie praw i 4 lata dozoru policyjnego.

Falszerze pieniędzy.
60-letni Antoni Kochański, 20-letni Fajwel Fridlender, 20-letni Lejzor Windman, 34-letni Hanin Liebgot i 50-letni Jozek Kratus z Zawiercia oskarżeni zostali o fałszowanie pieniędzy i puszczanie ich w kurs. Świadców stanęło 19, sąd atoli uznał liczbę tę za niedostateczną i dla wezwania pozostałych sprawę odłożył do kadencji następnej.

Sprawa kolejarzy.
14 sierpnia r. z. pociąg manewrujący na stacji Łazy kolei W. W. zabił przechodzącego przez plant robotnika-emeryta. Oskarżeni o niedoświadczenie i o odpowiedzialność śmiertelną zostali: Jan Czerwiński, maszynista, Jan Nowakowski, nadkonduktor, oraz Antoni Zagórski, pomocnik naczelnika stacji.

Po wysłuchaniu zeznań świadków oraz wywodów obrony (advokaci Cybulski i Chądzyński z Piotrkowa, oraz Paszkowicz z Warszawy) sąd uznał, iż wypadek powstał nie z winy pod sądnych i od odpowiedzialności sądowej ich uwolnił.

Kradzieże.
Za dokonanie w różnych czasach kradzieży sąd skazał:
— Józefa Osuchowskiego na 1 rok aresztanekich oraz Helenę Broniar-ską na 1 rok więzienia za okradzenie w d. 26 lutego b. r. mieszkanka Józefy Dembskiej w Częstochowie.

— Wolskiego że wsi Włodowice (pow. bełskiński) na półtora roku r. aresztanekich i 4 lata dozoru policyjnego za okradzenie w dniu 31 stycznia b. r. mieszkanki Kaczmarażyka, Mygi i Kozła. Oskarżony w tejże sprawie Szpak został uwolniony.

— Piotra Wacha na 4 lata r. aresztanekich z pozbawieniem praw i Ludwika Przewoźnego na taką karę za okradzenie w nocy na 16 stycznia b. r. mieszkanki Rozenberga.

— 34-letniego Antoniego Kacperskiego na 4 lata r. aresztanekich, pozbawienie praw i 4 lata dozoru policyjnego za to, iż wspólnie z niewykrytym „Władkiem” skradł z domu № 17, przy ulicy Ogrodowej w nocy na 10 stycznia b. r. worek soli wagi 175 pudów, należący do Berka Częstochowskiego.

Oskarżona w tejże sprawie o paserstwo Łaja Janowska — została uwolniona.
Dzisiaj sąd rozważać będzie cztery sprawy.

Zamknięcie szkół.

Warszawa 5 (Tel. wt.) Otrzymało tu rozporządzenie telegraficzne ministerjum spraw wewnętrznych, nakazujące zamknięcie szkół Związku Katolickiego w całym kraju.

(Przyp. Red.) Szkoły Związku Katolickiego zakładane były na mocy za- twierdzonej ustawy Związku, której par. 3, d. 2, lit. „c i d” opiewa:
„Działalność społeczno kulturalna Związku wyrażać się będzie:

1) Przez założenie Tow. oświaty ludowej i tworzenie szkółek parafjalnych tego Towarzystwa.
2) Przez zakładanie szkół katolickich, w szczególności zaś szkół ludowych parafjalnych i wioskowych“.
Po zjeździe Związku w Warszawie władze centralne zażądały wyjaśnienia tego punktu ustawy.
W Częstochowie i jej okolicach, o ile wemy, niema ani jednej szkoły, na którą uzyskano koncesje na mocy przytoczonego paragrafu.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne.)

Wybory do Dumy.
Petersburg, 5. Na wybory wczoraj-sze do Dumy z 86000 prawyborców w sta-wiło się do urn zaledwie 8442, gdy przy wyborach do III Dumy uczesni-czyło 44900. Absenteirm wynosi 70 proc., gdy w r. 1907 nie przekroczyło 88 proc.

Petersburg 5. Jako posła do Dumy na miejsce Kolubiakina wybrano ka-deta Kutlera, b. posła do 2-jej Dumy. Następnie największą liczbę głosów otrzy-mali: Sokolow (lewica), Gribojedow (październikowiec), Kuźmin-Karawajew (bezpart. postępowiec), Butacel (pra-wica).

Ułaskawienie.
Petersburg 6. Najjaśniejszy Pan te- legramem z Liwadij raczył ułaskawić wszystkich skazanych na śmierć za na-leżenie do Związku szczygrowskiego.

Aresztowanie dostojnika.
Moskwa 5. Wskutek wykrytych na-dużyć przez rewizję senatorską poleco-no aresztować pułk. Polakowa sekretarza moskiewskiej rady wojennej.

Tarcja i Rosja.
Konstantynopol 5. Poselstwo nadzwyczajne w skład którego wchodził mi-nister spraw zagranicznych Rifaad-pasza, dowódca korpusu Nazin-pasza oraz zarządzący kancelarją ministerjum spraw zagranicznych i adiutant dowód-cy korpusu—odjechało na jachele „Stam-bul“ do Liwadij, gdzie bawi obecnie Najjaśniejszy Pan.

Cholera.
Petersburg 5. W ciągu doby ubie-giej zachorowało 37, umarło 13, pozostaje 363 osób.

Zdrada stanu.
Zagrzeb 5. Izba sądowa ogłosiła wy-rok w sprawie głośnego procesu o zdradę stanu. Adam i Walerjan Przybi-czewicze skazani zostali na 12 lat ro-bót ciężkich. Pozostałych oskarżonych skazano na więzienie od 4—7 lat. Osm-nastu uniewinniono. Odczytywanie wy-roku motywowanego trwało kilka go-dzin.

Zagrzeb 5. Skazani w procesie o zdradę stanu podali skargę apelacyjną, prokurator założył również protest.

Przesilenie na Węgrzech.
Budapeszt 5. Podczas konferencji stronnicwa niezawisłości przywódcą jego Kossuth zdawał sprawę z audjencji u cesarza. Według słów Kossutha wprawdzie nie udało mu się jeszcze przekonać Jęgo C. K. Mości co do stu-żności zaprzawyć stronnicwa niezawisłości, jęgnak pertraktacji nie można uważać za skończoną.

Konferencja postanowiła nie dopu-szczać do dalszych przerw w obradach sejmu, jednak nie rozważać na razie wniosków, związanych z przesileniem. Wskutek rozbiegła się koalicji zrzekli się mandatów, dwaj vice-prezsi sejm-u, z których jeden należał do partji konstytucjonalistów, drugi zaś do naro-dowej. Sejm na posiedzeniu najbliż-szym wybierze vice-prezesa ze stron-nictwa niezawisłości, mniejszości zaś pozostawi wybór tylko jednego vice-prezesa.

Zmiana gabinetu na Węgrzech.
Budapeszt 5. Jako kandydata, który ma największe szans do utworzenia no-wego gabinetu, wymieniają obecnie hr. Festetisa. Gabinet hr. Festetisa byłby przejściowym. Przeprowadziłby tylko reformę wyborczą, a potem nastąpiłyby wybory, ale już na podstawie nowego prawa.

Nowy skandal w Serbji.
Białogród 5. Konsorcjum bankierów paryskich, z którymi rząd Serbski pro-wadził pertraktacje, w sprawie nowej pożyczki i zażądało wzamian, by rząd poczynił we Francji zamówienia na dostawę broni i amunicji dla armii. Szef sekcji w ministerjum skarbu, do którego prowadzenie tych rokowań na-leżało, opierał się temu. Obecnie ban-kiery paryscy przeprowadzili u rządu

serbskiego dymisję Nikolicza. Nikolicz grozi skandalizemni rewelacjami.

Protest przeciw gabinetowi.
Kopenhaga 5. Król przyjął dwie de-putacje, które złożyły adresy opatrzone 140 000 podpisami. Adresy wyrażają, życzenie, aby sąd koronny przystąpił do rozważenia sprawy b. ministra spra-wiedliwości Albertiego, jak również wyrażają żal z powodu powołania do gabinetu ministra obrony państwowej Christensena. Król, odpowiadając de-putatom zaznaczył swój żal, iż czynią one zarzuty ludziom, którzy, według poglądu króla zupełnie zasługują na zaufanie, jako kierownicy nowy pań-stwowej.

Kłątwa na miasto.
Rzym 5. W Adrji tłum napadł na biskupa z Rovigo, Boggianiego, i pora-nił go kamieniami i łaskami. Papież skutkiem tego, jak donoszą pisma wie-skie rzucił interdykt na miasto, poleca-jąc zamknąć kościoły na tydzień, a duchowieństwu wstrzymać się od wyko-nywania posług kościelnych, nie wy-kładając chrztów i ostatnich namasz-czeń.

Ograniczenie wolności prasy.
Białogród 5. Z powodu częstych i gwałtownych ataków w części prasy na b. następcę tronu serbskiego ks. Jerze-go i na dom królewski wogóle, rząd serbski wolił do skupstny projekt prawa, ograniczającego wolność prasy.

Zajęcie w Charbinie.
Berlin 5. Rząd niemiecki wystął na daleki wschód kilku urzędników, któ-rzy mają badać sprawę incydentu w Charbinie.

Charbin 5. Z powodu znanego zaj-ścia z konsulem niemieckim powstaje coraz większe napięcie. Rosjanie gro-zą bojkotem towarów niemieckich.

Echa napadu.
Symferopol 5. W zatrzymanych napastnikach na kantor rzeźni miejskiej poznano monterów, pracujących w elektrorowni miejskiej.

Okradzenie cerkwi.
Katuga 5. We wsi Palej okradzono cerkiew i obrabowano z ozdób kosztownych obraz Matki Boskiej. Nastę-pnie obrabowano mieszkanka duchow-nego.

Oświata na Ukrainie.
Roitawa 5. Na zjeździe ziemstwa powiatowego postanowiono otworzyć 14 nowych bibliotek ludowych, 20 oddzia-łów składu książek, 4 nowe warsztaty przemysłu ludowego oraz powiększyć liczbę pól doświadczalnych do 40.

Ekspkurja naukowa.
Sofja 5. Do Warny przybyła ekspur-sja naukowa francuska. Uczestników powitały władze konsularne oraz dele-gaci kolonii francuskiej. Wycieczce da-no pociąg specjalny, który powiezie uc-zestników w głąb kraju.

Szmobójstwo w Monte Carlo.
Warszawa 5. Do „Kurj. Warsz.” te-legrafują z Nicei: Przegrawszy znaczną sumę w Monte Carlo, popetili tu samo-bójstwo przez otrucie się polak, Edward Paskiewicz.

Nowy generał-gubernator.
Wile 5. „Goniec wileński” przyno-si ze źródła, jak zapewnia, wiarogod-nego wiadomość o podpisaniu ukazu, mianującego członka Rady państwa, Neuhardta, generał-gubernatorem wileńskim, kowieńskim i grodzieńskim.

Tytuł
Wiedeń 5. Cesarz Franciszek Józef obdarzył księżną Zofję Hohenberską, żonę księcia Franciszka Ferdynanda, tytułem Jej wysokości.

Ostatnia poczta.

— **Sprawa Chelmszczyzny.**
Przywódcą umiarkowanej prawicy, hr. Bobrinskij, bawił ostatnio—jak wiadomo—czas jakiś u postia Dymssy w Nepiu, w celu zaznajomienia się ze stosunkami w Chelmszczyźnie. Obecnie, jak donoszą pisma rosyjskie, hr. Bo-brinskij ma na zjeździe październikow-ców oświadczyć, że wystąpi w Dumie przeciwko projektowi wyodrębnienia Chelmszczyzny.

Poset N. Lwow bada również na miej-scu stosunki, panujące w mającej być wyodrębnionej części Królestwa.

— **Proces Dubrowina.**
Więc Dubrowin stanie jednak przed sądem w Kłweneb. Ostatni „Ros-sji” przynosi deklarację Dubrowina w sprawie Jęgo udziału w procesie o za-bójstwo Herceństeina.
Dubrowin oświadcza, że oskarżenie jego o organizację zabójstwa jest osz-

czerstwem, jednakże Dnbrowin zgadza się stanąć przed sądem finlandzkim, prosi tylko, aby sprawa była odroczo- na ze względu na jego chorobę.

Zjazd w Moskwie.
Dnia 10 b. m. odbędzie się w Mos- kwie zjazd organizacji monarchicznych. Rząd już dał na to swoje zezwo- lenie.

Ze sztuki.

Repertuar teatru sosnowieckiego:
We czwartek po raz pierwszy „Osiołek”, komedia w 4 aktach z fran- cuskiego.

Repertuar teatru krakowskiego.
Środa—„Osiołkowi w żłoby dano...“ komedia w 3 akt. R. de Fleurs i A. Caillaveta.

Czwartek—„Doktor z musu“, ko- media w 3 aktach Moliera — zakoń- czenie występu klasycznej tancerki Dąbrow- skiej.

Piątek—„Judyta“, tragedia w 5 akt. Fr. Hebbła.

Sobota—„Gody życia“, dramat współ- czesny w 4 aktach St. Przybyszew- skiego.

Peary zdyskredytowany

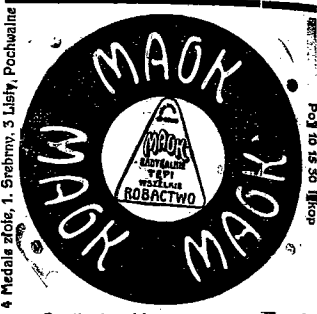
Tryumfował Peary—teraz tryumfuje Cook. Kiedy przypłynął do Nowego Yorku, wszystkie okręty tworzyły szpa- ler, ozdobiły się flagami i na znak ho- ldu trąbiły na syrenach. W przystani powitała go ludność, historyczki cało- waly go pół godziny, miasto było ude- korowane, poprzek ulic wisiały wstęgi płócienne ze słowami: „Tys był na bie- guniel Tobie wierzymy!“ — muzyki gra- ły hymn narodowy, a on jechał do klubu badaczy szref podbiegunowych na tryumfalnym wozie.

Od Peary'ego się odwrócono, zapomi- niano o nim. Bo on się skompromi- tował, a było to tak. W nowo-jorskim „Timesie“ drukuje on opis swej po- droży i oto w jednym rozdziale napisał: „Zrobiwszy 6-go kwietnia astrono- miczne pomiary, przekonałem się, że się znajduję na punkcie leżącym na 89° 57' północnej szerokości. A więc byłem też pod biegunem! Zrobiłem

tedy jeszcze jeden wysiłek, jeszcze 5 dni marszu, i stanąłem u celu — tam, gdzie nie był przedemną zaden czło- wiek!“

Wnet geografowie nowo-jorscy za- pytali go w dziennikach, jak on mógł 6-go kwietnia dokonać astronomicz- nych pomiarów, kiedy słońca, jako punktu potrzebnego do pomiarów, jesz- cze tam owego dnia nie było na se- kundę? Peary wnet ogłosił w „Time- sie“, że mierzył przy pomocy księżycy. Wówczas włoski astronom w Bergamo, p. Francino da Schio, ogłosił, że dnia 6-go kwietnia nie można było widzieć księżycy z punktu leżącego na 89° 57' północnej szerokości, albowiem wów- czas ten satelita ziemi znajdował się nad równikiem. Astronom rzymski prof. Zappa potwierdził obliczenia Far- cino da Schio, dodając, że Peary wi- docznie wziął jakieś zjawisko atmosf- eryczne za księżyc i uczyniłszy pomia- ry, przekonał się, że jest na 89° 57' północnej szerokości; jeżeli zaś widział wtedy księżyc, to był o jakie 80 ki- lometrów bardziej na południe, bo ina- czejby go nie widział. Wreszcie wie-

deński astronom Palisa ogłosił, że tego dnia księżyc był o 8° niżej północnego horyzontu, więc nie mógł być widziany przez Peary'ego, a nadto za pomocą księżycy nie można mierzyć szerokości „biegła“ polarnej, albowiem niema- ją ona po sobie żaden odległości w tem miej- scu na powierzchni ziemi. Tak przestano w wierzyć w Peary'ego.



4 Medal złoty, 1. srebrny, 5 złotych, Pochwalnie w Pawilonie głównym na Wystawie.

Rozkład jazdy pociągów LETNI.

Pociągi przychodzą do Częstochowy
od strony Warszawy:
o godz. 4.11, 7.20, 11.37, 2.37, 5.41, 6.39, 6.00, 9.00, 12.20, 9.02
od strony Granicy:
o godz. 2.44, 9.42, 3.36, 11.18, 6.34, 1.53, 9.13, 11.51, 8.45.
Pociągi odchodzą z Częstochowy
ku Warszawie:
o godz. 2.52, 9.50, 3.46, 11.30, 6.42, 2.02, 9.25, 5.25, 12.11.
ku Granicy:
o godz. 4.19, 7.26, 11.47, 2.45, 5.53, 6.51, 9.10, 9.22, 4.25.



Fosfatyna Faliera,

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwi- ąsza w czasie odżywiania od pierśi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żółtowanie i zapewnia prawidłowy roz- wój kości. Sprzedaw. w składach aptecz- nych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladownictwami.** 598-110

FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI** Doza: 2 pigułki 3-4 razy przed posiłkami. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.



Doza: 2 pigułki 3-4 razy przed posiłkami. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Skład sukna i kortów D. ZYSSER
Częstochowa, Aleja I. Nr. 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.
W wielkim wyborze poleca na sezon jesienny i zimowy wszelkimi materiałami krajowe i zagraniczne, w szczególności angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Poleca się łaskawym względem Sz. Publiczności **D. Zysser**.

W Izdebniku pod Lanckoroną w Galicyi w dobrach Arcyksięcia Rajnera pedza z jagód jarzębiny. wódkę o smaku wybornym, zastępującą w zupełności koniak. P. P. lekarze w Ga- licyi stosują w szpitalach jarzębiak w miejsce koniaku. Jarzębinokę wódkę i Likier jarzębowy ORAZ Z IGIEL SOSNY Koniferynkę, likier w smaku chartreuse'y zielonej Główny skład w firmie **L. Wróbel** WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście Nr. 25. Detaliczna sprzedaż we wszystkich składach win restauracyjnych.

„ARYSTOKRATYNA“ krem i proszek. Odznaczona na wystawie lekarskiej i przyrodników we Lwowie meda- lem złotym i dyplomem. „Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krót- kiej użyciu—staje się pteć lśniąco biała i nabiera młodocia- nej świeżości i wdzięku. Piegi, zmarszczki, wągrz, złote plamy „Arystokratyna“ usu- wa po kilkorazowym użyciu. **Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym Wacława ORZEŁ w Częstochowie, III Aleja Nr. 48.**

!!!
Powszechnie uznane papierosy „Swiaf“ „Dobre“ „Złota Rączka“
25 szt. 10 k. 15 szt. 6 k.
10 „ 4 „ 5 „ 2 „
Tow. Akc. Fabr. Tabacz. „I. L. Szereszewski“.

Nagrodzone na wystawach w Warszawie i Częstochowie Medalami
„BELLARINA“ środek przywracający siwym włosom natu- ralny ich kolor.
„MYROKSILION“ niezawodny środek przeciwko od- mrożeniom.
„PLAGATO“ na wytopienie robactwa domowego
DOSTAĆ MOŻNA W CZĘSTOCHOWIE W APTECE PRÜFFERA I-NOWAKA STARY RYNEK. 827-3-1

Krem Casimi
METAMORFOZA
Sprzedano około DWÓCH milionów sztuków
usuwaa RADYKAŁNIE
PIĘGI, WĄGRY, PLAMY
ZMARSZCZKI ORAZ IN-
NE DEFETY TWARZY.
Zatwierdz. przez Depart. Handlu i Przemysłu za Nr. 4683.
787-7-1

Servus
Najlepszy środek do czyszczenia obuwia czyni skórę miękką i nieprzemakalną. Nadaje jej lustrzany połysk. Fabryka Zubszyński i S-ko Berlin. Jenerałny przedstawiciel i skład Gust. Rozenthal Łódź. 815 12-1
Sklep o jednym oknie wystawowym potrzebny od kwartału w II Aleji. Interesowani sechą się zgłaszać do są- ładu Stolarsko-Rzeźbiarskiego Adama Świeżego Aleja I Nr. 12. 829-2-1

Sprzedam zaraz w całości lub częściowo gruntu móg 9 przętów 166 z budynkami we wsi Wyczerpy Górne gmiaa Rędziny w pow. Częstochowskim 41 pół wiorsty od Częstochowy przy szosie prowadzącej z Częstochowy do Mstowa. Wiadomość w Częstochowie u M. Zbo- rowskiego Nowy rynek Nr. 2 dom własny 723 3-1
Jesi do wynajęcia ładny pokój, może być umeblowany Zielona Nr. 6 828 3-1
Sprzedam dom tanio na dogodnych wa- runkach z powodu wyjazdu przy ul. Warszawskiej Nr. 51. 794-3-1
Sprzedam tanio fortepian półkoncerto- wy Hoffera. Wiadomość w Admini- stracji Gasoty. 830-6-1
Piwniarnia w dobrym punkcie do sprze- dania z powodu zmiany interesu War- szawska Nr. 33. 790-3-1

Na wystawie, w głównym pawilonie, w ka- binie Nr. 11 znajduje się cała kolekcja „Fa- bryka Izdebnička wystawiła swoje wyroby 618-1-1. poza konkursem.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Dą rowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty:
Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnieniem do domów.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 8 k. za wyraz.